

I Nagroda



Na rozum...!

Onufry Zagłoba szlachcic wielki
Często sięgał do butelki.
Spijał miodów całe beczki
I był specem od ucieczki.
O zwycięstwach ciągle bajał
Swoją chwałą się upajał.
Rozum jego wielu chwali.
O receptę Go pytali.
Więc dowcipny ten Sarmata
Wszystkich swym humorem brata
I dowodzi w sposób szczery,
Jak głupoty pokonać bariery.
Więc, mój drogi, powiem śmiało,
Gdy rozumu masz za mało,
Siemię lniane żuj na kłopot wszelki
I popijaj winem wprost z butelki.

Monika Stepaniuk – Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Siedliszczu

II Nagroda



A wszystko dla Zbysia...

Jedna i druga to piękna dziewczyna,
na ich widok amor łuk napina.
Danka na lutni przygrywa,
Jagna poluje i pływa.
Danka drobna i delikatna,
Jagna silna, zdrowa i akuratna.
Zbysio kruszynę wybiera,
Zaloty Danki odpiera,
ta jednak się nie poddaje,
czekając na niego, damą zostaje.
Gdy Danka się z życiem pożegnała,
druga ze Zbysiem pod ołtarzem ślubowała.

Jogoda Wylupek – Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Szczepleszynie

III Nagroda



Zbyszko, co w Bogdańcu miał swoje korzenie,
i co urodą swą dziewczyny powalał na ziemię.
Jak rycerz z honorem
Rano i wieczorem,
Gdy trzeba pomocy,
pojedzie nawet w nocy.

Aleksandra Łaszkiewicz – Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Szczebrzeszynie

Wyróżnienie



Zbyszku, tyś beztroskie życie miłował,
póki żeś Danusi nie ślubował.
Spokojnie przez nie przechodziłeś,
póki jej nie wypatrzyłeś.
Dowodem męstwa ślubowałeś jej
pawie czuby,
jedynie dla swej zguby.
Do więzienia trafiłeś
bo przecież... jeszcze głupi byłeś.
Zrządzenie losu ci dało,
że wyszedłeś z tego cało.
Dama cię uratowała...
która cię tam wpakowała.
Wierna ci do końca była,
póki was śmierć nie rozdzieliła.
Szczęście ci dało
i to nie mało,
że Jagienkę poznałeś
i serce swe uratowałeś.

Zbyszku, ty w życiu nigdy dużo nie myślałeś,
często przez to w kłopoty się wplątałeś.
Dowodem tego choćby prawie życia strata
przez atak na Krzyżaka.
Lecz czasem i wynagrodzenie otrzymałeś
którego się nie spodziewałeś...
Pewnego razu też blisko śmierci byłeś,
jednak tu męstwo swe niezwykle udowodniłeś.
Dla kobiet ratowania nie bałeś się przez tura
stratowania.
Szczęściem przeżyłeś
i na ostrogi zasłużyłeś.

*Kamil Siemko – Gimnazjum im. Polskich
Olimpijczyków w Szczepieszynie*

Wyróżnienie



Ach Danusia, ta dziewczeczka,
jasnowłosa panienczka.
Miała swego księcia z bajki,
który rzucił dawno fajki.
Zaś Jagienka piękne dziewczę
chciało kochać, lecz on nie chce.
Którą wybrać nie wie sam
taki z niego wielki pan.
Danusieńka pięknie śpiewa
i swe łzy przy Zbyszku wylewa.
Gdy ślubował damie serca,
wnet pojawił się kat - morderca.
Zbyszko bierze za żoneczkę
ów tu przyszłą Jagieneczkę.
Żyli długo i szczęśliwie,
wręcz kochali się żarliwie.

Monika Okoniewska – Gimnazjum im. Polskich Olimpijczyków w Szczepleszynie

Wyróżnienie



Pan Wołodyjowski

Mały człowiek, wielkie serce,
On pomoże w rozterce.
Wąsikiem swoim porusza,
Przyjaciołom raduje się dusza.
Nie lęka się Kozaka,
Nie boi Turka.
Szabelką sprytnie wywija,
Wrogowi ucierpi nie tylko szyja.

Albert Misztal – Zespół Szkół im. Henryka Sienkiewicza w Siedliszczu

Wyróżnienie



Wspomnienie Litwosa

Chciał Sienkiewicz na koniec długiej pracy
Stworzyć dzieło takie, by go zapamiętali Polacy.
Informacje o historii zbierał,
Przez kroniki się przedzierał,
By przypomnieć Polakom dokładnie,
Jak wojska Jagiełło prowadził przykładnie.
Był ten nasz Sienkiewicz sprytny, bo wiedział czego
trzeba,
By się czytelnik przy książce jego wzniosł aż do nieba.
Fikcyjnych bohaterów wplótł do historii prawdziwej,
By uchronić czytającego od atmosfery leniwej.
Zbyszka nam przedstawił – rycerza mężnego
W Danusi – przepięknej dziewczce – zakochanego.
Ale żeby ciekawiej było,
Spotkanie z Jagienką mu się trafiło.
Niezwykła to była dziewczyna,

Ze wszystkim sama sobie radziła.
Kiedy Zbyszko stanął na jej drodze,
Los potraktował Jagienkę srodze:
W Zbyszku poczciwe swe serce utopiła,
Danuśka jednak jemu panią była.
Lecz Krzyżacy tu swe okrucieństwo pokazali:
Dziewczynę niewinną na śmierć skazali.
Twórca nasz rodzimy poznać ten Zakon lepiej pozwala,
Kiedy pod Grunwaldem przelewa się szala.
Wszystko udokumentowane skrupulatnie,
Na kartach ku pocieszeniu serc przedstawione
wydatnie.
Zakończenie szczęśliwe całkiem się stało:
Serce Zbyszka Jagnę pokochało.
A Litwosa cel zacny się ziścił,
Za całokształt Nobla sobie wyśnił.

*Magdalena Szawara - Gimnazjum im. Polskich
Olimpijczyków w Szczepieszynie*